

IMPREZA U JOANNY

Nasi bohaterowie żyli i mieszkali sobie spokojnie do czasu, kiedy Paweł (17 lat) postanowił zorganizować imprezę dla swoich kolegów. To było w lipcu, którejś niedzieli. Mieli wakacje, więc mogli poimprezować dłużej w nocy. Rodzice oddali im do dyspozycji pokój dzienny na parterze. Ojciec (41 lat) z córką Agnieszką (12 lat) wyjechał na weekend do dziadków. Wrócą w poniedziałek. Mama (37 lat) została, obiecała że pomoże i przygotuje kanapki. Około godz. 17.00 zaczęli się schodzić koledzy i koleżanki. Przyszło 5 chłopaków i 2 dziewczyny, wszyscy w wieku Pawła. Na początku atmosfera była "sucha", więc żeby ją rozkręcić Paweł wyjął ukrytą butelkę wódki. Zrobili drinki i zaczęli je saczyć. Od razu zrobiło się weselej. Zagraли w jakąś grę, potem w karty. Ktoś zaproponował grę w rozbieranego pokera, ale dziewczyny od razu zaprotestowały. Zagraли więc w normalnego pokera, ale w umysłach chłopców ziarno zostało zasiane. I zaczęło kiełkować. Nikt więcej o tym nie mówił, ale zaczęli wzrokiem rozbierać dziewczyny. Miały obcisłe koszulki. Widać było kształt ich młodych, delikatnych piersi. Majka miała drobne piersi, a Kasia duże. Nawet bardzo duże. Zawsze na ulicy zwracała uwagę chłopców i dorosłych mężczyzn. Teraz siedziała tu z nimi. Patrzyli z pożądaniem na jej piersi, na jej nogi - przyszła w krótkiej obcisłej spódniczce. Wyobrażali sobie jak ją zdejmują, jak staje przed nimi w majteczkach. Obserwowali też Majkę. Ona z kolei ubrała białe obcisłe legginsy. Doskonale było przez nie widać małe majteczki. Ale najważniejsze, że dokładnie odcisnęła się jej muszelka. Widzieli kształt jej cipki tak, jakby była zupełnie naga i wygolona. To był niesamowity widok, do tego siadała często z rozwartymi nogami jakby specjalnie ich drażniąc. Odtąd wszyscy chłopacy myśleli tylko o jednym.

Tak na grze spędzili kilka godzin. Zrobiła się godz. 20.00. Paweł spytał, czy nie chcieliby zjeść już kolacji - zgodzili się wszyscy. Poszedł więc do kuchni. Chciał poprosić mamę, aby podała kanapki. Ale tylko wszedł do kuchni i stanął jak osłupiały. Jego mama miała na sobie białą cieniutką bluzkę, mocno prześwitującą. Przez nią widać było dokładnie jej piękne piersi ubrane w biały koronkowy stanik. Do tego krótka, luźna spódniczka do połowy uda. Chciał coś powiedzieć, ale tylko stał i się gapił. Jeszcze nigdy nie widział jej w takim stroju. Nie może jej tak wpuścić do pokoju. Nie może jej tak pokazać tym napaleńcom. Tylko on mógł ją tak oglądać - myślał. Ale Joanna tylko spytała:

- Już podać kanapki ? - i nie czekając na odpowiedź wzięła talerz i poszła do pokoju.

Jak tylko weszła, gwar w pokoju ucichł. Chłopacy gapili się na to zjawisko tak jak przed chwilą Paweł w kuchni. Joanna podeszła i pochyliła się nad stołem

- Zróbcie tu trochę miejsca na talerze. Jej bluzka lekko się rozchyliła. Każdy chciał zaglądnąć jak najgłębiej. Widzieli co prawda zarys jej piersi przez bluzkę, ale widok nagiego różowego ciała to co innego. Joanna postawiła talerz z kanapkami i wyszła do kuchni. Po chwili wróciła ze szklankami herbaty na tacy. Znowu pochyliła się nad stołem ustawiając szklanki. Jeden z chłopców, Bartek, niby przypadkowo upuścił łyżeczkę. Joanna tego nie zauważyła. Schylił się podnosząc ją a przy okazji zaglądnął jej pod spódnicę. Było ciepło i Joanna nie założyła rajstop. Miała tylko białe, delikatne majtki. To był bardzo podniecający widok. Joanna życzyła wszystkim smacznego i wyszła z pokoju.

Odniosła tacę do kuchni, po czym skierowała się w stronę schodów na piętro. W tym samym czasie Bartek chciał trochę ochłoniąć po tym co widział. Wyszedł więc z pokoju. Na korytarzu

natknął się na Joannę.

- Przepraszam, gdzie jest łazienka? - to było pierwsze pytanie jakie mu przyszło do głowy

- Na piętrze - odpowiedziała Joanna z uśmiechem - Też idę na górę, zaprowadzę cię. Szła przodem, a Bartek za nią kilka stopni niżej. Wpatrywał się w jej pupę okrytą krótką spódniczką i w doskonale widoczne cudownie zgrabne uda. Za każdym krokiem kręciła pupą jakby specjalnie go drażniła. W pewnej chwili szybkim ruchem się pochylił i znowu zobaczył jej białe majtki. Zrobiło mu się gorąco. Doszli na górę i podeszli do drzwi łazienki. Joanna stanęła i otworzyła drzwi.

- Proszę, to tu.

- Dziękuję - Bartek chcąc wejść do środka musiał przejść blisko niej, prawie otarł się o nią, o jej brzuszki i piersi. Wyraźnie poczuł jej delikatne perfumy zmieszane z zapachem jej ciała. Wszedł do środka i zamknął za sobą drzwi. Odetchnął głęboko.

Zjedzono kolację, wypito herbatkę. Wszyscy powrócili do drinków. Paweł puścił muzykę i dwóch chłopców poprosiło dziewczyny do tańca. Pozostali siedzieli i patrzyli. Potem zmieniali się co jakiś czas. Paweł celowo coraz częściej puszczał wolne kawałki. Można było się przytulić, objąć, dotknąć, pomacać. Raz po raz Joanna wchodziła do pokoju ściągając na siebie spojrzenia chłopców. Przynosiła ciastka, soki a czasem weszła po to, aby po prostu zobaczyć jak się bawią, trochę porozmawiać. Zaproсили ją do drinków. Na początku odmówiła, ale potem zgodziła się wypić jeden i drugi. Poczuli, że zaczyna jej się kręcić w głowie, więc podziękowała i wyszła na górę do sypialni. Tam miała mały telewizor, a zaraz zaczynał się jej serial.

Na dole zabawa rozkręcała się. Przy którymś wolnym tańcu Bartek położył dłonie na pośladkach Kaśki. Tańczyła z głową opartą na jego ramieniu. Nie zareagowała. Zaczął więc pieścić jej pupę. Druga para nie zauważyła tego. Ci którzy siedzieli i nie tańczyli obserwowali co będzie dalej. Bartek pieścił ją coraz mocniej.

- Co ty robisz? - spytała w końcu Kaśka. Była już mocno pijana, bo chłopcy często dolewali drinków obu dziewczynom.

- Cicho, to nic, uspokój się - wyszeptał jej do ucha Bartek. Wtedy wsunął ręce pod jej spódnicę. Kasia nie zdążyła zareagować. Podciągnął jej spódniczkę do góry tak, że wszyscy zobaczyli jej majtki. Wsunął ręce pod jej majtki i pieścił nagie pośladki. Mocno przycisnął ją do siebie. Czuł dokładnie jej piersi na swoim ciele. Kasia zaczęła się wyrywać ale była za bardzo pijana. Jej ruchy tylko bardziej podniecały Bartka.

W tym samym czasie Marcin tańczył z Majką. Zobaczył co się obok dzieje i podniecił się. Gorąco pocałował Majkę w usta a dłoń położył na jej drobnej piersi. Czuł przez bluzeczkę jej delikatne ciało. Nie miała stanika. Dobiegł do nich Adam, który do tej pory siedział na kanapie. Stanął za Majką i położył ręce na jej biodrach.

- Zatańczmy we trójkę - zaproponował. Zamiast tańczyć jednak przywarł swoimi biodrami do wypiętych pośladków Majki. Czuł przez cienkie legginsy jej delikatną pupcię. Ona też czuła jego wyprężonego fiuta. Próbowwała się uwolnić. Nic z tego. Chłopcy trzymali ją mocno. I dobierali się do niej coraz śmielej. Marcin, który był z przodu, opuścił rękę, wsunął ją między jej uda i zaczął przez materiał pieścić jej cipkę. Adam chwycił od tyłu obiema rękoma jej piersi, trochę je popieścił przez bluzkę, po czym chwycił krawędź bluzki i podciągnął do góry tak aby jej piersi były odsłonięte. Wtedy zaczął pieścić jej nagie brzoskwinki.

Bartek obok też nie próżnował. Dostoczyło do niego i Kaśki dwóch chłopców z kanapy. Obserwowali dotychczas co się dzieje w pokoju i byli nieźle podnieceni. Jeden pomógł Bartkowi zdjąć spódniczkę Kasi, a drugi dobierał się do jej piersi. Po krótkiej samotaniu i z

pomocą Pawła, który włączył się do akcji zdjął jej bluzkę. Teraz Kasia była w samej bieliźnie. Zebrała siły i wyrwała się wszystkim napastnikom. pobiegła przez pokój ale potknęła się i upadła na podłogę. Cała trójka doskoczyła do niej.

Pozostali trzej obrabiali Majkę. Była jeszcze w legginsach ale od pasa w górę była już naga. Zanieśli ją na kanapę. Próbowwała się wyswobodzić więc ktoś trzymał ją za ręce. Marcin nie mógł się już opanować - rozwarł szeroko jej nogi, zsunął swoje spodnie i w slipkach przywarł mocno do jej krocza. Zaczął ocierać się o nią. Majka przez materiał czuła jego wyprężonego penisa i zaczęła się robić wilgotna, sutki jej zeszywniały. On to zauważył i pocałował ją namiętnie w usta wsuwając głęboko swój język. Adam dotykał jej nagie piersi. W końcu Marcin podniósł się.

- Rozbieramy ją - zdecydował. Majka zaczęła się wrywać ale chłopcy mocno ją trzymali za ręce i nogi. Po chwili była już całkiem naga. Leżała przytrzymywana z rozrzuconymi na boki rękoma i z rozwartymi nogami. Na oczach wszystkich była jej młoda, delikatna, słabo owłosiona cipka. Trzy pary rąk zaczęły ją pieścić. Jej oddech stawał się coraz głębszy i szybszy.

Pozostała trójka była przy Kasi. Próbowwała się podnieść i uklękła na czworakach wypinając pupę. Bartek przyklęknął za nią, rozpiął spodnie i wyjął swoją dzidę. Chwycił ją w dłoń i wsunął Kasi między uda. Chciała się wyrwać ale dwóch trzymało ją mocno. Do tego zaczęli pieścić jej piersi. Bartek kopulował między jej udami a Kasia czuła jego penisa jak przez jej majtki ociera się o cipkę. Zrobiła się wilgotna. Bartek przestał na chwilę, odsunął na bok cienki pasek jej majtek i zaczął ją posuwać palcami. Kasia zaczęła jęczeć. Cały czas była w pozycji na czworakach. Teraz nie miała już stanika. Pozostali dwaj chłopcy pieścili jej nagie duże piersi aż sutki jej zeszywniały. Bartek wyjął z niej palce i dotknął jej szparki swoim penisem.

- Nie, przestań - wysapała Kasia, ale Bartek był zbyt podniecony. Powoli wsunął w jej ciasną szparkę najpierw koniuszek. Widział, wyginała się jak kotka z rozkoszy, wsuwał się głębiej i głębiej do końca. Chwilę odczekał, po czym zaczął ją rżnąć. Wolno, coraz szybciej, szybciej. Kasia jęczała i wiła się przed nim. Dodatkowo była mocno pieszczona przez dwóch innych chłopców. W końcu Bartek wystrzelił w nią z całych sił...

Obok Marcin zdjął slipki i wsunął się między rozwarłe nogi Majki.

- Marcin, proszę - błagała Majka, widziała jego potężnego kutasa i wiedziała co się zaraz stanie. Na początek Marcin bawił się z jej cipką pocierając ją swoim wyprężonym penisem. Jednocześnie Paweł z kolegą pieścili jej piersi. Sutki stały się twarde, a z wnętrza wyciekał jej śluz.

- Jesteś gotowa, nie możesz się mnie doczekać - Marcin wdarł się w nią głęboko.

- Aaach... - jęknęła. Pieprzył ją jakiś czas, jej piersi cały czas były pieszczone, wygięła się w łuk - miała orgazm. Po chwili Marcin też wystrzelił w jej wnętrzu. Opadł na nią i mocno pocałował w usta.

Teraz nastąpiły zmiany. Bartek i Marcin usiedli na kanapie robiąc miejsce innym.

Dziewczyny już nie protestowały. Częściowo były zbyt pijane i zmęczone, a częściowo sprawiało to im też rozkosz. Kaśka leżała już całkiem naga na podłodze z rozłożonymi nogami. Między nimi ułożył się Adam. Wszedł w nią czując we wnętrzu spermę Bartka. Posuwał ją ssąc jednocześnie jej sterczący sutek. Poczul jak szarpie nią orgazm i wystrzelił w nią głęboko. Jej cipka była już pełna spermy, część wyciekła na dywan.

Przy Majce przyszła koleś na Pawła. Chciał ją wziąć od tyłu. Położyli ją na brzegu kanapy na brzuchu, nogi opuścili na dół. Miała cudowny, wypięty tyłek. Paweł chwilę masował jej cipkę dłonią, po czym rozsunął jej uda, rozwarł pośladki i wsunął swojego członka w jej gorącą norkę. Gdy ją tak rznął, przytrzymując jej biodra rękoma, ktoś inny wsunął pod nią ręce i pieścił jej piersi. Majka znowu wygięła się w łuk. Paweł czuł skurcze jej cipki podczas orgazmu. Po chwili samńczył wlewając w nią swoją dawkę spermy.

Przy dziewczynach zostali tylko ci, którzy jeszcze ich nie przelecieli. Jeden dobierał się do Kaśki a drugi do Majki. Bartek, Adam, Marcin i Paweł siedzieli na kanapie obok i obserwowali kopulujące pary. Bartek i Marcin spuścili się jako pierwsi więc powoli czuli znowu podniecenie, ich członki znowu sztywniały i myśleli o nowych, innych pozycjach z dziewczynami. Nagle Bartek ubrał się.

- Chodźmy do kuchni - powiedział do Marcina - napijemy się czegoś.

Tam natknęli się na Joannę - sprzątała, zmywała naczynia.

- Cześć chłopcy, jak zabawa? - spytała

- Jest super - odpowiedzieli - Chcieliśmy się napić jeszcze czegoś zimnego.

- W lodówce jest piwo - odpowiedziała. Bartek podszedł do lodówki i wyjął trzy butelki

- Napije się pani z nami? - Jedno piwo nie zaszkodzi - pomyślała

- Tak, dawaj tę butelkę. - Usiedli i przez kilka minut rozmawiali o bzdurach i sęczyli piwo.

Chłopcy w tym czasie patrzyli na jej ciało pożądliwym wzrokiem. Ta jej bluzeczka była niesamowita. Joanna zauważyła zachowanie chłopców i zaczęło to się jej podobać. Już dawno nie była takim obiektem pożądania. Bawiła się z nimi co chwilę poprawiając spódniczkę, zakładając nogę na nogę i niby przypadkiem odsłaniając na moment majtki. Zauważyła rosnące wypukłości w ich spodniach - tacy młodzi a zachowują się jak mężczyźni - pomyślała i bawiła się z nimi coraz śmiej. Ona sama też była coraz bardziej podniecona - wskazywały na to jej sterczące sutki. Chłopcy to zauważyli - a co by było, gdybyśmy się zaczęli teraz do niej dobierać - pomyślał Marcin - czy by się wyrывała? - przecież sama nas prowokuje.

Joanna kończyła drugie już piwo, była lekko pijana - ostatni numer będzie super - pomyślała - a potem zakończę i pójde na górę - zobaczą te maluchy na co mnie stać. Wstała i podeszła do zlewozmywaka. Odkręciła wodę, niby przypadkiem za mocno i opryskała się. W mokrej bluzce oklejającej dokładnie duże dorodne piersi odwróciła się do nich i oznajmiła że musi się iść przebrać na górę. Tego było już dla nich za wiele. Gdy przechodziła obok Bartka ten szybkim ruchem ręki objął ją w pasie i przyciągnął do siebie

- Jeszcze tylko zatańczymy - oznajmił, a krew uderzyła mu do głowy - oto miał ją przy sobie, dotykał ją, położył obie ręce na jej biodrach i zaczął się kołysać w rytm wolnej muzyki płynącej z pokoju. Mogę się przyłączyć? spytał Marcin i nie czekając na odpowiedź stanął z tyłu za Joanną, rękoma objął ją w pasie. Joanna nie spodziewała się takiego obrotu sprawy, ale bliska obecność obu chłopców była bardzo podniecająca - cóż, zatańczyć przecież możemy - pomyślała.

Nikt z nich nie wiedział, że wszystkiemu przyglądał się Paweł. Stał przez cały czas na korytarzu i spoglądał przez uchylone drzwi do kuchni. Miał mieszane uczucia. Był wściekły na swoich kolegów, chciał się rzucić na nich i wyrzucić ich z domu. Równocześnie jednak to co oglądał bardzo go podniecało. Postanowił więc jeszcze trochę poczekać i zobaczyć co się wydarzy.

A chłopcy stawali się coraz bardziej śmiali i coraz bardziej podnieceni. Po chwili tańca Joanna poczuła jak oboje przytulają się do niej, napierają coraz mocniej. Czowała już wyraźnie przez ubranie jednego wyprężonego członka na swoim podbrzuszu, a drugiego na pośladkach.

Powoli ale mocno ocierali się o nią, poczuła jak dwie dłonie suną po jej brzuchu w górę, doszły do piersi

- Przestań, wystarczy - wyszeptwała, ale dłonie chwyciły już jej piersi przez bluzkę i zaczęły je ugniatać, delikatnie, potem coraz mocniej. Rozpięły kilka guzików bluzki i rozsunęły ją. Cudowne jędrne półkule osłonięte były tylko przez delikatną, prześwitującą koronkę stanika. Teraz chwyciły piersi przez sam stanik i kontynuowały swoje pieszczoty coraz mocniej. Dwie inne dłonie wsunęły się pod jej sukienkę, dotarły po udach do majtek a teraz pieściły jej pośladki przez majtki. Po chwili jedna dłoń wsunęła się pod majtki chwytając goły pośladek - Boże - pomyślała - zaraz zedrą ze mnie ubranie i zerzną mnie obaj, tu w kuchni - muszę się wyrwać. Szybkim, gwałtownym ruchem udało jej się to zrobić i wybiegła na korytarz. Pobiegnęła schodami na górę.

W ostatniej chwili Pawłowi udało się uskoczyć w półmrok schowka przy schodach. Mama nie zauważyła go. On natomiast widział teraz dokładnie jej mokrą, rozchyloną bluzkę i cudowne piersi w delikatnym staniku. Wyraźnie było widać ciemne sutki przez koronkę. Mocno sterczały. - musieli ją nieźle podniecić - pomyślał. Sam był bardzo podniecony. Patrząc z dołu za mamą jak biegnie po schodach dojrzał jeszcze jej majtki pod spódnicą.

Chłopcy ruszyli za nią nie zauważając Pawła. Na schodach też widzieli dokładnie jej majtki. Miała wspaniałą tyłek i zgrabne uda. Pierwszy za nią biegł Bartek - ależ ona jest cudowna - myślał - Za bardzo się napaliłem, teraz już muszę ją mieć, jak tylko ją dogonię to nie skończy się na pieszczotach piersi, zerwę z niej te majtki, rozłożę jej nogi szeroko i zerznę ją ... Co to będzie za rozkosz, móc wejść w nią głęboko jak tylko się da ...

Joanna dobiegła do swojej sypialni, chciała zatrzaskać za sobą drzwi, ale Bartek był szybszy - wsunął nogę między drzwi i uniemożliwił jej to. Wpadł za nią do sypialni a za nim Marcin. Joanna stała na środku pokoju zasłaniając mokre piersi skrzyżowanymi rękoma. - Zostawcie mnie - proszę, tam na dole jest mój syn, nie róbcie mi nic. Ale chłopcy krążyli wkoło niej jak dwa wygłodniałe sępy - nic nie mogło już ich powstrzymać. Co chwilę dotykali ją w różne miejsca - za ramię, za pośladek, za udo, zadzierali jej spódniczkę odsłaniając majtki, wsuwali dłonie między mocno zwarte uda i próbowali pieścić cipkę. W końcu jeden złapał za jedną rękę a drugi za drugą i rozwarli jej ramiona. Chwilę patrzyli na mokre piersi po czym zaprowadzili ją na łóżko. Tam położyli ją na wznak ciągle trzymając jej ręce. Joanna wierzgała przy tym jak mogła próbując się uwolnić więc spódniczka już na początku podsunęła się do góry i tak już została. Teraz widzieli dokładnie jej ciemne włoski łonowe przez białą koronkę. Chłopcy byli po jej obu stronach, zaczęli pieścić jej piersi przez stanik. Ich ręce powędrowały też do jej ud. Rozwarli je szeroko. Któryś z nich położył dłoń na jej kroczu. Przez cienkie majtki czuł wyraźnie że jest mocno rozpalona i wilgotna. Zaczął ją tam pieścić.

Paweł w międzyczasie pobiegł za nimi na górę, stanął na korytarzu zerkając do środka przez uchylone drzwi. Kiedy zauważył co się w środku dzieje chciał tam wtargnąć. Chciał pomóc mamie. Uwolnić ją od tych dwóch napaleńców. Jednak z drugiej strony za bardzo był podniecony. Jego członek sterczał już mocno w spodniach. Zaczął się delikatnie onanizować przez spodnie. Nigdy nie widział mamy w takiej sytuacji. Co prawda czasami podglądał ją w łazience i w sypialni jak się przebierała, ale to nie było to samo. Nigdy nie udało mu się w pełni zobaczyć jej nagich piersi nie mówiąc już o cipce. Poza tym teraz dobiera się do niej dwóch mężczyzn. Postanowił poczekać i zobaczyć co jeszcze się wydarzy. Nagle usłyszał, że ktoś idzie schodami na górę. Paweł uskoczył do innego pokoju obok i przymknął drzwi. Przez szparę widział Adama, który usłyszał z dołu hałas i chciał sprawdzić co się dzieje. Adam

chwilę stał przed drzwiami patrząc na rozgrywającą się scenę wewnątrz pokoju, po czym wszedł do środka.

Na taki widok jego członek od razu się wyprężył.

- Adam powiedz im, żeby mnie puścili - krzyknęła Joanna

- Powiem im, ale żeby cię przytrzymali - chłopaki ręce i nogi. Teraz Bartek trzymał rękę i nogę z jednej strony, a Marcin z drugiej. Joanna nie mogła się już wcale ruszać. Adam szybko zdjął całe ubranie i stanął nad nią zupełnie nagi z wyprężonym czerwonym członkiem.

Usadowił się tak, że żółdciem drażnił jej cipkę przez delikatną koronkę. Czuła go przez materiał, czuła, że jest gorący, twardy i olbrzymi. Odsunął się, zaczął pieścić ją dłonią. Wsunął palec pod materiał, potem drugi, dotarł do jej szparki i wsunął się do środka - była bardzo wilgotna. Potem wsunął jeszcze trzeci palec i tak ją posuwał przez chwilę. Dwoma ruchami rozerwał jej majtki i spódnicę. Strzępy materiału odrzucił na bok. Zaczął ją pieścić ustami, ssal ją, wsuwał jej język, lizał całą szparkę. Joanna zaczęła się więc z rozkoszy. To wszystko bardzo mocno ją podniecało, to że liże ją ten młody chłopiec, to że inni patrzą i to że biorą ją siłą. Była już bardzo gorąca i mokra. Sutki sterczały jej bardzo mocno. Adam to zauważył i znowu zbliżył swoją dzidę do jej norki

- Teraz cię zerżnę - laleczko - dotknął członkiem wejścia do jej norki - zadrżała cała - leciutko naparł do przodu po czym cofnął się i znowu do przodu - tym razem głębiej - cała główka już była wewnątrz. Joanna zamknęła oczy, dyszała ciężko. Adam też. Marcin i Bartek puścili już jej nogi. Przytrzymywali jeszcze ręce, pieszcząc jednocześnie jej piersi. Coraz szybciej i szybciej. Teraz to był już dziki szał całej czwórki. Strzępy bluzki poleciały na boki, po chwili strzępy stanika. Była teraz całkiem naga. Leżała tu pod nimi dysząc ciężko z rozkoszy jaką jej sprawiali. Wszyscy trzej byli bardzo podnieceni. Adam rznął ją z całych sił, wchodząc tak głęboko jak się dało. Takiej rozkoszy jeszcze nie przeżywał nigdy. Bartek i Marcin pieścili jej piersi, ssali je, całowali ją w usta na zmianę nie mogąc doczekać się swojej kolejki, kiedy wejdą w jej cipkę. W końcu Adam wystrzelił w jej wnętrze, Joanna cała spocona wyla się pod nim z rozkoszy, Adam jeszcze wykonał parę ruchów biodrami po czym opadł na nią.

Bartek z Marcinem nie wytrzymali - odrzucili kolegę na podłogę, i obrócili Joannę na prawy bok. W ten sposób leżała ona przodem do Bartka i tyłami do Marcina. Oto im chodziło. Chcieli jak najszybciej wdrzeć się do jej gorącej cipki ale to nie było proste. Wtedy z pomocą przyszedł Adam. Stanął na łóżku i chwycił lewą nogę Joanny w kostce. Uniósł ją do góry odsłaniając szeroko jej krocze z rozognioną cipką. Na to czekali chłopcy. W jednym momencie wdarli się równocześnie do jej wnętrza swoimi twardymi olbrzymimi członkami. Bartek od przodu a Marcin od tyłu.. Byli napaleni do granic możliwości. Teraz jak byli już w niej w środku obaj przytulili się do kobiety z którą uprawiali sex. Cała trójka kłębiła się na pościeli, jęczała, sapała. Po chwili Joanna nie wytrzymała. Czuła w swoim wnętrzu dwa młode, doskonale wyprężone członki, które ją rznąły i osiągnęła orgazm. Skurcze pochwy doprowadziły obu chłopców do wytrysku. Mieli go prawie jednocześnie. Trzy porcje spermy to było za dużo nawet na tak dojrzałą kobietę jak Joanna. Wypłynęła więc na pościel szeroką strugą. Adam puścił nogę Joanny. Jeszcze przez moment posuwali ją, już wolniej, przytulili się do niej oboje, Bartek mocno pocałował ją w usta, a Marcin całował jej szyję i kark.

Paweł przez cały czas stał za drzwiami jak skamieniały. Nie wierzył tak do końca w to co widział. To był niesamowity widok. Po prostu stał, patrzył i onanizował się z ręką w spodniach. Był podniecony do granic możliwości. W każdej chwili mógł wystrzelić. Z miejsca gdzie stał zobaczył jej cipkę w całej okazałości gdy tylko Adam uniósł jej nogę. A potem te dwa wyprężone członki wchodzące razem do jej wnętrza. Wysuwające się i

wsuwające z powrotem. Błyszczące, bo doskonale naoliwione od ich zmieszanych ze sobą soków rozkoszy.

Po wszystkim trzej chłopcy ubrali się i wyszli z pokoju. Tu natknęli się na Pawła.

- Paweł, my ... - jeden z nich próbował coś tłumaczyć, ale pozostali tylko pociągnęli go za rękę i zbiegli schodami na dół. Paweł nie gonił ich, powoli wszedł do pokoju.

Joanna leżała na łóżku cała nago. Na boku, tyłem do drzwi, nie widziała Pawła. Miała podkurczone kolana, przez co wypięła tyłeczek. Paweł zbliżając się do łóżka widział dokładnie jej szparkę. Gorącą, czerwoną, nabrzmiałą, wilgotną po niedawnym seksie. Przyklęknął na brzegu łóżka i pochylił się nad nią. Obróciła głowę ku niemu i oczy jej zrobiły się wielkie.

- O Boże, Paweł, tylko nie mów nic tacie, przyrzeknij.

- Dobrze, ale pod jednym warunkiem - sam nie wiedział skąd mu przyszedł do głowy taki pomysł. To przyszło nagle, niezależnie od niego, działał odruchowo. Chwyił ją za ramię i delikatnie obrócił na wznak. Wstydliwie zasłoniła piersi ręką. - Pod jednym warunkiem □ powtórzył i odsunął jej rękę. Popatrzył na jej cudowne, pełne piersi i pochylił się całując ją w usta. Potem w policzek, obsypał pocałunkami jej szyję i schodził niżej.

- Proszę, przestań. - Ale on już dotarł do piersi. Delikatnie lizał i ssał jedną i drugą brodawkę. Stawały się znowu coraz większe, ciemniejsze i bardziej sterczące. Joanna zaczęła głęboko oddychać. Jej piersi falowały. Pocałunkami zszedł na brzuch, podbrzusze ... teraz pieszcząc piersi dłońmi. Podniósł się, popatrzył na nią (leżała z zamkniętymi oczami) po czym wsunął dłoń między jej zwarte uda. Posuwając się w górę uda dotarł do jej szparki. Teraz jej nie widział, zasłaniały ją kędziorki włosów. Doskonale jednak czuł ją pod palcami - gorącą, wilgotną i bardzo delikatną, pulsującą. Obiema rękoma lekko rozwarł jej uda i zaczął ją delikatnie pieścić. Joanna westchnęła. Wsunął w nią jeden palec, dwa, trzy. Joanna znowu westchnęła. Zaczął ją posuwać delikatnie palcami tak jak to widział niedawno. Oddech Joanny stał się ciężki. Piersi jej falowały. Chwyliła je w dłonie i zaczęła się pieścić. Jeszcze chwilę Paweł ją posuwał palcami po czym przerwał. Szybko wstał, rozpiął spodnie i zsunął je. Jego członek prężył się mocno w slipkach. Joanna otworzyła oczy. W tej chwili Paweł zsunął slipki i stał nad nią z wyprężoną włócznią.

- Paweł, nie, przestań. - Ale teraz nic nie było go już w stanie powstrzymać. Jednym ruchem rąk rozwarł jej nogi do granic możliwości. Zobaczył jej wilgotną pulsującą norkę i to przepełniło kielich pożądania. Położył się na niej. Czuł ciepło jej rozgrzanego ciała pod sobą. Czuł jej duże jędrne piersi pod swoją klatką piersiową. Czuł jej gładki brzuch pod swoim. I czuł jej wilgotną norkę przy swoim wyprężonym penisie. Od razu odnalazł właściwą drogę. Wszedł w nią jednym ruchem. Cudownie gorąca i cudownie wilgotna. Posunął się w niej raz, drugi, trzeci - Zaraz eksploduję - pomyślał. Poczul na swojej twarzy jej gorący oddech. Zaczął ją rznąć z całych sił. Joanna objęła go nogami i przycisnęła mocniej do swoich bioder, wila się pod nim w dzikiej rozkoszy. Działo się tak przez chwilę, po czym Joanna szczytowała. Paweł czując skurcze jej pochwy też wystrzelił. Było to kilka potężnych wybuchów nasienia. Oboje poczuli rozlewające się gorąco. Pocałowali się namiętnie i jeszcze dłuższy czas tak Paweł galopował z członkiem w jej norce. Po jakimś czasie zwolnili, potem jeszcze wolniej i wolniej i wolniej ...

Długo leżeli razem spleceni na łóżku nic nie mówiąc, tylko delikatnie się pieszcząc i całując ...